

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,282. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 tam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 96

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek 18 sierpnia 1931 roku.

Rok XI

## Lotnictwo niemieckie i Traktat Wersalski.

Jednym z wielu punktów przyszłej konferencji rozbrojeniowej będzie kwestja lotnictwa. „Flota powietrzna — powiedział Lord Trenchard, były szef lotnictwa wojennego w Anglii — jest obecnie najsilniejszym elementem wojennym”. Zwycięży nie armja na ziemi, ale flota w powietrzu. Mówią więc dlatego nieustannie o rozbrojeniu w powietrzu. Wspominał o tem prezydent Hoover, a Mac Donald miał podobną konferencję w tej sprawie z premierem Niemiec. Dyplomatom amerykańskiemu, angielskiemu, a szczególnie francuskiemu chodzi o sprawę bardzo ważną. Sprawę, o której wspomnieć przy rozbrojeniu nie wolno. Chodzi mianowicie nietylko o flotę wojenną, ale również i o flotę cywilną, handlową. Szczególnie zaś o flotę handlową Niemiec.

Artykuł 198 Traktatu Wersalskiego zabrania Niemcom posiadania floty wojennej. „Siły zbrojne Rzeszy — głosi ten artykuł — nie powinny posiadać żadnej floty wojennej”.

Na początku zdawało się, że tem postanowieniem uchroni się świat przed wojenną flotą Niemiec. Ale już kilka lat po zawarciu Traktatu zauważono, że Niemcy potrafili zbudować najsilniejszą siłę powietrzną, która aczkolwiek jest handlową i cywilną, może się każdej chwili stać wojenną. Wystarczy kilka zaledwie dni, aby wszystkie cywilne aeroplany niemieckie zaczęły nosić i rzucać bomby niszczące, jako wojenne miotacze bomb. A przecież Niemcy posiadają największą lotniczą flotę handlową w Europie.

Być może, że są tacy, którzy wątpią w to, że cywilna flota powietrzna może być tak szybko przemieniona w wojenną. Nawet angielski minister spraw zagranicznych mr. Henderson był do niedawna tego zdania. Wraz z jeszcze kilku socjalistami twierdził on, że z tej strony Europie niebezpieczeństwo nie grozi. Ale obecnie i Henderson zmienił swe zdanie. Okazało się bowiem, że różnica między aeroplanem przeznaczonym dla celów handlowych, a takim samym przeznaczonym dla celów wojennych, jest bardzo mała. Owszem, różnica istnieje. Lecz wystarczą drobne zmiany, a powietrzna flota handlowa stanie się wojenną. Eksperti orzekli, że wystarczy 24 godziny na to, aby niemieckie handlowe aeroplany zniszczyły cały Londyn. Również z przemianą pilotów z handlowych na wojennych niema wielkich trudności. Niemcy i w tym punkcie potrafili ominąć Traktat Wersalski.

W Niemczech piloci mają bardzo utrudnione egzaminy. Przechodzą rozmaite kursa szczególnie po to, aby byli zdolni do wszelkich operacji podczas wojny. Aby z niemieckiego pilota cywilnego uczynić pilota - bombardjera wojennego — powiedział niedawno pewien lotnik amerykański — wystarczy tylko rozkaz.

## „Osthilfe“ w życiu codziennym

Sprytni aferzyści wyludzają od rządu niemieckiego grube pieniądze.

Właściciel dóbr rycerskich Tiefenkamm w pow. walewskim (Prusy Wsch.) Willi Kroeck złożył w r. 1928 podanie o zasiłek z „Osthilfe”. Dobra zostały w roku 1927 oszacowane na 556.800 mk., przyczem hipoteka żony Kroeck, ciężająca na majątku, wynosiła 50.000 mk. W związku z rozpatrzeniem wniosku o zasiłek konieczne było przeprowadzenie nowego szacunku majątności. Pan Kroeck, przemilczawszy okoliczność, że inwentarz nie jest jego własnością (po przejściach rodzinnych z żoną), przedstawił taksatorowi inwentarz jako przynależny do niego. — Szacunek wypadł po myśli Kroeck, przynosząc mu subwencję 154.000 mk. z „Osthilfe”. Nie pomogły Kroeckowi nawet i te pieniądze — zbankrutował bezapelacyjnie. —

Przed przetargiem wyprzedzała żona Kroeck inwentarz, a za uzyskane pieniądze (36.000 mk.), wręczone córce, kupuje w czasie przetargu majątek męża, zadatkując powyższą sumą cenę kupna. Od tej chwili nieporozumienia z żoną Kroeck momentalnie ustały.

Co na to powiedział prokurator i sąd? Otóż prokurator wniósł oskarżenie przeciwko Kroeckowi o oszustwo i zażądał 6 miesięcy więzienia. Sąd skazał Kroeck na — 400,— mk. kary. A 154.000,— mk. krwawo zapracowany grosz obywatela niemieckiego, nie wyłączając polskiego rolnika i rzemieślnika, utonęła w kieszeniach sprytnego oszusta, co szczodrość rządu niemieckiego dla nieprzyjaciół polskości wykorzystał dla celów własnych.

## Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu

NIE JEST AKTUALNE.

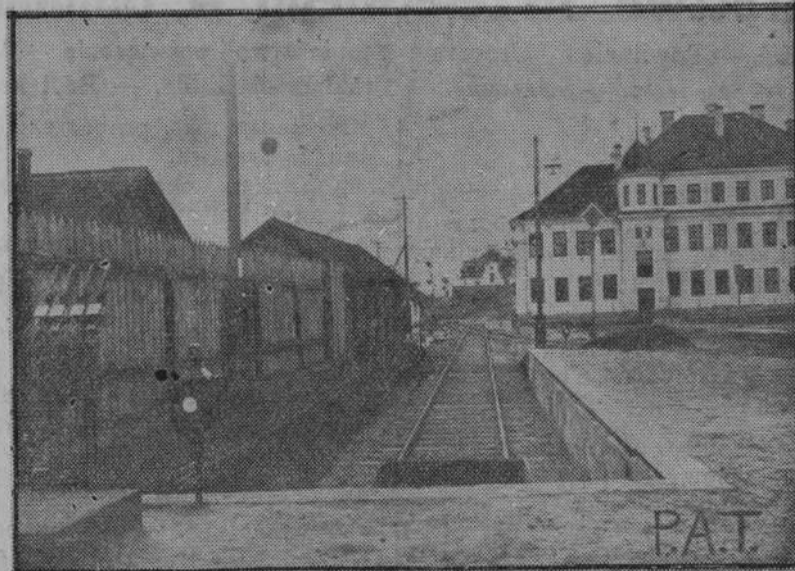
Warszawa. W prasie w ostatnich dniach ukazał się szereg sensacyjnych pogłosek politycznych, które łączono z przedwczesnym rzekomo powrotem Marszałka Piłsudskiego z Druskiem. Na czoło tych pogłosek wysuwano wiadomość o rychłym zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Jak się dowiadujemy, sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej nie została jeszcze zdecydowana i w ostat-

nich dniach czynniki miarodajne wogóle się nią nie zajmowały.

W kołach politycznych do pogłosek tych, jako nierealnych, nie przywiązują żadnego znaczenia, tem bardziej, że łączenie ich z powrotem marszałka Piłsudskiego jest zupełnie błędne, bowiem pobyt marszałka Piłsudskiego w Druskiem przewidziany był z góry na dwa dni.

SZKOŁA TECHNICZNA IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W BRZEŚCIU nB.



W Brześciu nad Bugiem mieści się w nowowbudowanym specjalnym gmachu Średnia Szkoła Techniczna im. Marsz. Józefa Piłsudskiego. Szkoła jest zaopatrzona we wszystkie najnowsze zdobycze techniczne, mające na celu wyszkolenie zastępu wzorowych techników kolejowych. Zdjęcie przedstawia budynek Doświadczalni Wydziału Eksploatacyjnego i ogólny widok boczny z rozjazdem angielskim i rampą.

Niemcy w tym wypadku — jak zresztą w wielu innych — ominęli Traktat Wersalski. Artykuł 198 zabronił im posiadania powietrznej floty wojennej. Zbudowali więc wielką flotę handlową,

którą można każdej chwili zamienić w wojenną. To też przyszła konferencja rozbrojeniowa nie będzie owocną, jeśli się nie zajmie i tą kwestją, tak ważną dla pokoju europejskiego.

## B. król hiszpański Alfons w Gdyni.

Gdynia. W czwartek rano przybył na okręcie angielskim do portu gdańskiego pod przybranem nazwiskiem księcia Toledo, b. król hiszpański Alfons XIII. Około godz. 10 rano udał się król Alfons samochodem w towarzystwie kilku osób na zwiedzenie zabytków gdańskich, po południu zaś około godz. 4 zwiedził Gdynię. Rozmawiając o tej ostatniej z kierownikiem oddziału gdynskiego PAT, który towarzyszył b. królowi, król Alfons powiedział, że dużo słyszał o porcie polskim i chętnie skorzystał z okazji, by mógł go zwiedzić.

Po zwiedzeniu Gdyni król Alfons odjechał okrętem w kierunku Sztokholmu.

## Straszna katastrofa pod Lyonem.

Paryż. Miejscowością Villerurbanne pod Lyonem wstrząsnęła gwałtowna detonacja, po której dał się słyszeć huk walącego się domu.

Zaalarmowana natychmiast straż ogniowa i policja, przybywszy na miejsce, zobaczyli kupę gruzów w miejscu, gdzie przedtem wznosił się budynek, zamieszkały przez robotników hiszpańskich i algierskich.

W świetle potężnych reflektorów wojskowych przystąpiono do gorączkowej pracy nad wydobyciem jęczących pod gruzami ofiar, które katastrofa dotknęła podczas snu.

Do godz. 7-mej rano wydobyto z pod gruzów 5 zabitych i 11 ciężko rannych. Przypuszczają, że pod szczątkami zawałonego domu znajduje się jeszcze około 20 osób, z których większość nie żyje.

Prace ratunkowe, prowadzone są z całym pośpiechem nadal. — Przyczyny wybuchu nie udało się wyjaśnić.

Dwa sąsiednie domy, oraz leżący na przeciw gmach biurowy jednej z lyońskich fabryk włókienniczych zostały poważnie uszkodzone.

Władze zarządziły natychmiastową ich ewakuację.

## Dziki strajki w Hiszpanji.

Madryt. — W Barcelonie wybuchł strajk robotników przemysłu gumowego. W Tarrogonie bezrobotni wystosowali do pracodawców ultimatum, domagające się przyjęcia ich do pracy w ciągu 24 godzin. Na zebraniu pracodawców postanowiono przejść do porządku dziennego nad pogrózkami bezrobotnych.

Przewodcy bezrobotnych w odpowiedzi na decyzję pracodawców zapowiedzieli, iż robotnicy siłą zajmą fabryki i warsztaty. Rząd ogłosił komunikat głoszący, iż w związku z pogrózkami robotników przedsięwzięte zostały wszelkie niezbędne zarządzenia.





